

**PRENUMERATA:**

w Łodzi:	
Rocznia	rs 6
Półrocznie	" 3
Kwartalnie	" 1.50
Miesięcznie	" 0.50
w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:	
Rocznia	ra. 8
Półrocznie	" 4
Kwartalnie	" 2

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika. Cena pojedynczego numeru 5 kop.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

**CENA OGŁOSZEŃ:**

Za eden wiersz pełtem lub za jego miejsce 6 kop., z odpłatwem wranie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rachatu.  
Nekrologi za każdy wiersz 10 kop.  
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.  
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia a adresem po rs. 2 miesięcznie  
Od należności przewyższających 10 rs. odpłatwo dodatkowo ogólne 5%.

**KALENDARZYK.**

Dziś: **Narodz. N. M. P.**  
Jutro: Im. Mar. i Gorg.  
Wschód słońca o godz. 5 min. 14. Zachód o godz. 6 min. 45  
Długość dnia godz. 13 min. 31 Ubyło dnia godz. 2 min. 58

Biuro Redakcyi i Administracyi  
**Ulica Pasaż Meyera N 51A.**

Adres telegraficzny:  
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmanna i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Recepty nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Z powodu święta uroczystego, przypadającego dziś, numer następny wyjdzie we wtorek.

## Międzynarodowa konwencja cukrowa.

Dość niespodzianie odbyła się w Londynie konferencja cukrowa zwołana przez Anglię. Powodem do tego kroku ze strony ostatniej, była okoliczność, że wśród krajów produkujących cukier jedna Anglia nie produkuje go właściwie, gdyż tylko przerabia w swych rafineriach, ale za to konsumuje nader wiele. Ponieważ inne kraje trzymają się systemu t. zw. premii, t. j. opłacania na rzecz producentów cukru pewnej ściśle unormowanej sumy od wywożonego zagranicę wysokości więc tych premii nie mogła być obojętną dla konsumenta, gdyż od niej zależą ceny cukru w Anglii. Przerabiając cukier rafinerie angielskie nie mogły wytrzymać konkurencji z gotowym produktem przychodzącym z zagranicy, co było pobudką dla rządu angielskiego do zwołania konferencji. Zauważyć przytem należy, że żadne państwo, produkujące cukier, nie może samo jedno znieść premii bez narażenia na upadek u siebie tej gałęzi produkcji.

Na wspomnianej konferencji rządy, biorące w niej udział, zobowiązały się nie płacić premii i w przeciągu czasu do 1 września zreformować swe prawodawstwa cukrownicze. Podpisały wszakże konwencję tylko niektóre państwa: Anglia, Belgia, Hiszpania, Niderlandy, Niemcy i Rosya, inne odmówiły swego udziału lub uczyniły zależnym od różnych warunków w przyszłości.

Podajemy poniżej tekst dosłowny tej konwencji.

I) Wysokie strony przystępujące do konwencji zobowiązują się zarządzić takie środki, któreby dawały pełną gwarancję, że nigdzie ani jawnie, ani ukryciem fabrykacja cukru lub wywóz, nie będą otrzymywały premii.

II) Wysokie strony zobowiązują się podnieść podatek na ilość cukru oznaczoną jako norma produkcji, przyczem nie będą udzielały premii wywozowej i w ogóle za-

danych ulg w tej lub owej formie. W tym celu wszelkie fabryki cukru i rafinerie, nie wyłączając fabryk przerabiających cukier z melasy dniem i nocą, mają pozostawać pod nieustannym dozorem władz celowych. Wyjątkowo pozwala się na pewne odszkodowanie i odpisanie podatku od cukru, mającego służyć do fabrykacji czekolady i innych produktów przeznaczonych na eksport, z tem jednak zastrzeżeniem, aby z tego nie wytworzyły się premie.

III) Wysokie strony zobowiązują się ten sam system jak do wszystkich cukrowni, zastosować do fabryk wyrabiających rafinadę.

IV) Rząd angielski zobowiązuje się nie nakładać żadnych cel dyferencyjnych na cukier trzciniowy i burakowy, nadchodzący z tych krajów, prowincji zamorskich, kolonii i zagranicznych posiadłości, które przystąpiły do konwencji; dopóki więc trwać będzie konwencja, dotąd nie może być wymagane wyższe cło od cukru z buraków, niż od cukru trzciniowego, przywożonego zarówno do Zjednoczonego Królestwa angielskiego, jak do biorących udział w konwencji kolonii i zagranicznych posiadłości W. Brytanii. Nadto staje umowa, że cukier przywożony do W. Brytanii ze wszystkich krajów, prowincji i kolonii, przystępujących do konwencji, może obciążać jedynie takie cło, które równocześnie pobiera się od cukru miejscowego pochodzenia lub fabrykacji.

V) Te ze stron, ze wszystkimi prowincjami, koloniami i t. d., które nie nakładają podatku na cukier i które przy eksporcie zwykłego cukru, rafinady, melasy i glikozy, nie udzielają żadnych zwrotów, ani premii, będą wyjęte z pod postanowień artykułu II i III, dopóki zatrzymują swój system. W razie jakiegokolwiek zmiany, obowiązane są zaprowadzić u siebie system, wskazany w artykule II i III. Rosya, która podwyższa podatek w jednej racie na całą wyprodukowaną ilość cukru i przy wywozie wszelkiego rodzaju cukru, zwraca sumę nie wyższą nad tę ratę, korzysta z tych samych wyjątków, jak powyżej scharakteryzowane kraje, dopóki trzymać się będzie dotychczasowego systemu.

VI) Wysokie strony obowiązują się wybrać stałą komisję międzynarodową, która ma czuwać nad wykonywaniem uchwał niniejszej konwencji. Komisya ta ma się składać z delegatów poszczególnych mo-

carstw; w związku z tem, będzie urządzenie stałego biura. Pierwsze posiedzenie odbędzie komisya w Londynie, skoro niniejsza konwencja uzyska moc obowiązującą.

VII) Od dnia w którym konwencja ostatecznie wejdzie w życie, wszelkie rodzaje zwykłego cukru i rafinady, melasy i glikozy nadchodzące ze wszelkich krajów, prowincji zamorskich, kolonii i t. d., trzymających się systemu jawnych lub ukrytych premii dla produktu lub przy jego eksporcie, mają zostać wykluczone z terytorium wysokich umawiających się stron. Każde z umawiających się mocarstw zarządzi stosowne środki, w celu niedopuszczenia na swe terytorium cukru, rafinady, melasu lub glikozy; a mianowicie: albo zabroni zupełnie przywozu tych artykułów, albo obłoży je cłem, które bezwarunkowo musi być wyższe od premii i które nie będzie się ściągalo do niepremiowanego cukru, nadchodzącego z krajów należących do konwencji. Wysokie strony obowiązane są porozumieć się co do środków, uchwalic się mających przez komisję, w celu osiągnięcia owych rezultatów i uchylenia takiej ewentualności, aby premiowany cukier przechodzący transito przez jeden z umawiających się krajów, miał korzyść z jakiegokolwiek przywilejów niniejszej konwencji. Fakt istnienia jawnej lub ukrytej premii na zwykły cukier i t. d. w jakimkolwiek kraju, prowincji zamorskiej i t. d. zostanie stwierdzony uchwałą większości państw zawierających niniejszą konwencję. W taki sposób uchwała konwencyi minimalną normę rzeczoną premii. Uchwała się, że nie wolno powoływać się na przywileje objęte innemi traktatami i zamieszczone w klauzuli najbardziej uprzywilejowanego narodu, w celu obejścia konsekwencji drugiego artykułu niniejszego paragrafu; a uczynić tego nie mogą nawet te państwa, które w przyszłości wystąpią do konwencji.

VIII) Państwa, które nie wzięły udziału w niniejszej konwencji, mogą do niej przystąpić, z tem jednak zastrzeżeniem, że ich ustawy i przepisy w sprawie cukrownictwa zgadzają się z zasadami niniejszej konwencji i że poprzednio umawiające się strony zatwierdzą je w sposób przewidziany w art. VI.

IX) Niniejsza konwencja wchodzi w życie 1 września 1891 r. i obowiązuje od dnia tego na lat dziesięć. Jeżeli na 12 miesię-

cy przed upływem 10-letniego terminu żadna z wysokich stron nie zażąda zniesienia konwencji, to ta ostatnia obowiązuje w roku następnym i tak samo z roku na rok. Gdyby jedno z podpisanych mocarstw oświadczyło się przeciwko konwencji, to wystąpienie to nastąpić może dopiero w roku następnym 1 sierpnia. Gdyby z zamiarem wystąpienia z konwencji wystąpiło więcej niż jedno mocarstwo, wówczas wciągu trzech miesięcy ma być zwołana w Londynie konferencja stron, w celu uchwalenia dalszych kroków.

X) Uchwały niniejszej konwencji mają wejść w życie w prowincjach zamorskich, koloniach i zagranicznych posiadłościach wysokich umawiających się stron. Gdyby jakakolwiek z tych prowincji i t. d. należąca do jednej z umawiających się stron pragnęła odstąpić od konwencji, wówczas odnośny rząd centralny wysła stosowną notę do umawiających się stron.

XI) Niniejsza konwencja musi być ratyfikowana a ratyfikacje mają być doręczone nawzajem w Londynie 1 sierpnia 1890 albo o ile można wcześniej.

## Przemysł, Handel i Komunikacye.

### Akcyza.

Zarządzający dochodami akcyzowemi w guberniach warszawskiej i siedleckiej zawiadamia, iż fabryki przerabiające nieopłacone dotąd akcyzą produkty naftowe i oddające je do sprzedaży w połączeniu z olejami roślinnymi, poddane zostają pod przepisy obowiązujące dla olejów naftowych lekkich, a w skutek tego pobierana też będzie od nich opłata akcyzowa w odpowiedniej ilości.

### Drugi żelazne.

Rada zarządzająca drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej rozpoczęła szereg posiedzeń, w których udział bierze nowy członek rady, znany kapitalista belgijski Lysen, który umyślnie w tym celu przybył do Warszawy. Przedmiotem narad są oszczędności w wydatkach drogi, zalecane przez akcyonaryuszów zagranicznych, celem podniesienia dywidendy.

„Kölnische Zeitung” podaje następującą wiadomość z Bruckli: Ernest Bertrand, nowy członek rady zarządzającej kolei warszawsko-wiedeńskiej z wielką gorliwością rozpoczął swoją działalność. Główną

## KAROLINA ŚWIETLA.

### Z NASZYCH WALK I BOJÓW.

(Obrazek z 1882 r.)

przełożyła z czeskiego N. Cz.

—

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 200).

— Ha, trzeba się w męstwo uzbroić — westchnął, nakłonił głębiej, — nie mi innego zapewne nie pozostaje, jak zastosować się do okoliczności, jeżeli nie mam w tej daremnej walce postradać wszystkich sił swoich, stać się hypocondrykiem, całemu światu i sobie samemu niemilym. A i czemuż, lub komu przez to bym dopomógł? Najkrwawszym bólem swoim nie powrócę mojej ojczyźnie ani jednej kropli tej krwi, którą jej nieubłagane wyroki fatalizmu dziejowego wysały! Zostanie smutną na zawsze prawdą, że to, co samo bronić się nie może, musi zdać się ostatecznie na wolę losu. Dopóki, podczas bytności mojej w Pradze, przypuszczałem, że tylko część inteligencji naszej, zadowolona się czuje z tak przyznanej publicznie hegemonii żywoiom niemieckim, uśmiechałem się na to pobłażliwie, ale skoro prąd ten ogarnia już i lud nasz, lud ten, który nam, niezaprzeczenie, język ojczysty zachował, to upatrywać w tem poczynam pewien instynkt, który mówi mi tym razem, że już po wszystkim, że już tego, co dzięki jego troskliwej pieczy, tak długo się przechowywało, utrzymać na-

dal niepodobna.

I Albin, w tej cichej, bolesnej z samym sobą rozmowie, szedł coraz dalej, a dalej, coraz mniej na drogę zważając.

Co będzie, to będzie, zawsze potrzeba, żeby człowiek na wszystko był przygotowanym, okolicznościom złamać się nie dał i sercu w piersi umilknąć nie pozwolił, — ciągnął, mówiąc dalej. — W każdym razie ten, kto podczas całego bolesnego procesu wynaradawiania, nie przestał być czechem, jeśli i nadal czuje i myśli podobnie, nie powinien uchylać się od udziału w blisko obchodzących go sprawach, ku temu ma nawet większe od innych prawa. Trzeba, abyśmy wszyscy, którzy czujemy się we względzie tym braćmi, silniej jeszcze łączyli się z sobą, lepiej podtrzymywali się wzajemnie wśród tego upadku ducha, niż kiedyś, gdzieś w świetną przyszłość naszej ojczyzny silnie wierzyli.

Ale niech się te rzeczy obróć jeszcze ku gorszemu, nawet ku najgorszemu, czy też zgoła niespodziewanie ku lepszemu, — ciągnął dalej, po pewnej przerwie, — ostatni to już raz dzisiaj z Rudolfa o tych kwestjach rozprawiałem. Jakież to były niemile dla nas obojga chwile! Jakże delikatny byłym względem niej wówczas, kiedy ona, uznając to, widocznie, za swój obowiązek, poglądy swoje, poglądy zresztą, tej całej sfery, w której się obraca, wypowiadała mi szczerze, otwarcie, abym się snaż nie łudził nadal jakimiś przywodzielniami. Rozstałem się z nią, zaiste, w sposób, dla którego słów nie znajduję w tej chwili, a jednak, jakże zawstydzona mnie ona, a i ten stary poczwic, jej ojciec, tem serdecznym wezwaniem, abym się jutro koniecznie stawił u nich, dla uczczenia na-

szego obecnie bliskiego sąsiedztwa. A ja, niepoprawny dziwak, za tyle dowodów u-przejmości, nie znalazłem ani jednego słowa podziękli! Nie, ona cierpieć nie powinna za to, w czem nie ma jej winy, co ją zapewne w głębi duszy, zarówno, jak i mnie, boli. Nie okazuje mi zaś tego, aby mnie bardziej nie zasmucać i nierozdrażniać. Zaraz jutro tać się z tem nie będę, że doszedłem w końcu do przekonania, iż to, czego zmieniłem niepodobna, filozoficznie znosić należy. Za to wymagać od niej będę wzamian, żeby nie triumfowała zbyt cznie i już nigdy i nigdzie na ciele podobnej uroczystości nie występowała.

Szczekanie kilku psów wyrwało nagle Albina z tej niewesołej zadumy. Obejrzał się mimowolnie. Jeszcze nie wiedział gdzie się znajduje i uważniej, niż dotąd rozglądając się począł w tej nieznannej mu stronie lasu, dokąd, jak był tego pewnym, nigdy jeszcze podczas swych przechadzek, nie zabłądził. Wydało mu się, że z prawej strony słońce więcej przegląda przez gęstwinę, a przypuszczając, że skierowawszy się w tę stronę, dojdzie w końcu do znanego mu dobrze rozdroża, skąd już z łatwością trafi do domu, zwrócił się w tym kierunku. Lecz całkiem niespodziewanie, zaledwie uczynił wśród tej iglastej gęstwiny kilkanaście kroków, ukazała się przed nim mała, rozkoszna pasieka, którą mogłoby być omi-nąć, nie wiedząc nawet o jej istnieniu. Tak zgrzechnie była ukryta, tak gęste ogrodzenie tworzyły wokół niej krzewy, iż wydawała się, że nie sama tylko natura utworzyła z nich tak nieprzebytą zasłonę.

Opodal, pod sklepieniem kilku wspaniałych jodeł, ujrzał niewielki domek, rodzaj strażnicy myśliwskiej, starożytnego stylu —

prawdziwe cacko w swoim rodzaju. Schronienie to było snadź tak drogiem mieszkańcom jego, iż starali się widocznie ukryć je przed każdym obcem wejściem, utrudnić doń przystęp.

Psy, strzegące ustronnej tej siedziby, poczuly zbliżenie się obcego człowieka, oznajmując to urzywaniem, lecz niezbyt zajadłym szczekaniem. Przyciągnięty tem widocznie i choćby zbadać przyczynę takiego zachowania się wiernych domowych stróżów, ukazał się na progu młody jakiś chłopczyna. Zaledwie jednak ujrzał przybysza, natychmiast znikł w głębi domu.

Zanim mógł Albin zdać sobie sprawę — czyli przyczyną dziwnego zachowania się młodzieńca była nieprzychylność, czy tylko nieśmiałość, pojawiła się we drzwiach domostwa inna osoba. Była to poważna kobieta postać, która ujrawszy przybyłego młodzieńca, nie tylko nie zniknęła w głębi domu, ale z całą uprzejmością szła na jego spotkanie.

Na pierwszy rzut oka wydało się Albinowi, że zbliża się ku niemu dama w kwiecie wieku w całej pełni piękności i wdzięku — tak wyniosła i prosta była jej postawa, tak gibkim jej chód, tak świątą cęra jej, niezwykle regularnych rysów, oblicza, okolejonego jakby mgłą ciemną, zawojem wielkiej czarnej chusty, pod brzołą uwiązaną.

Lecz gdy podszła ku niemu bliżej, zauważył, że czarna chusta okrywa bogate wprawdzie, ale już białe jak srebro, fale włosów, a wysokie, po nad czołosem, błyszczące oczyma wznoszące się czoło, przypomina już swiętą matkę bożą.

— Nazw chłopczie — odzwalała się nieznaną, głosem tak niezwykle dźwięcznym

uwagę zwraca on na wydatki administracyjne i ma zamiar w tej rubryce poczynić znaczne oszczędności. Między innymi E. Bertrand stara się zmniejszyć liczbę urzędników, która od roku 1882 z liczby 1,700 wzrosła do 4,300. Następnie projektowanym jest ograniczenie biletów wolnej jazdy. Oszczędności z tych tytułów poczynione wyniosą podług projektu 800,000 rubli.

Zarząd kolei południowo-zachodnich zawiadomił tutejsze drogi żelazne, iż z powodu wykolejenia się pociągu pod Berdyczowem i znacznego uszkodzenia plantu, ruch pociągów na linii południowo-zachodniej wstrzymano został. Wykoleił się tam pociąg towarowy; straty podobno są znaczne. Blizszych szczegółów o tym wypadku jeszcze nie otrzymano.

#### Handel.

Do Warszawy przybyli kupcy z głębi Rosji azjatyckiej z nad granicy afgańskiej i chińskiej dla nawiązania stosunków handlowych. Prowadzą oni handel zanienny, ofiarując dywany, tkaniny wschodnie i t. p. w zamian za rozmaitego rodzaju wyroby fabryk tutejszych. „Gazeta polska” donosi, że dokonano już kilka znaczniejszych transakcji.

„Nowosti” donoszą, że ministerium skarbu zatwierdziło projekt urządzenia w Warszawie corocznych jarmarków na chmiel. Jarmarki odbywać się będą w magazynach warszawskiego oddziału banku państwa, przy ulicy Hożej. Udzielania zaliczek rządowych na zastaw chmielu odmówiono.

Z kijowskiego rynku cukrowego donosi „Kijowski słowo”: Jak wiadomo, cena cukru gotowego, skutkiem interwencji konsorcjum, podniosła się do 4.35 rs. za pud, obecnie jednak, gdy konsorejum zakupiło już potrzebną mu ilość (600,000 pudów), cena gotowego cukru spadła na 4.15 a z przyszłej kampanii na 4 rs. za pud. Na 13 b. m. zapowiedziany jest zjazd cukrowników w celu podtrzymania rynku, drogą zakupu cukru na wywóz za granicę po cenie 4.10—4.20 za pud. Jeżeli projekt ten dojdzie do skutku, to można się spodziewać podniesienia się ceny cukru z przyszłej kampanii.

Donoszą z Niższego Nowogrodu, że na zebraniu kupiectwa jarmarcznego w dniu 5 b. m. uchwalono starać się, ażeby nie dozwolono na utworzenie nowego towarzystwa z celem budowy naftociągu z Baku do Batumu, gdyż termin koncesyj na to przedsiębiorstwo już upłynął. Dla podjęcia starań odpowiednich, wybrano deputację z pięciu członków.

Do gazety „Moskowskija wiadomosti” piszą z Petersburga: „Według ustawy wekslowej, obecnie obowiązującej, rachunki pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem uważają się za ukończone w chwili, gdy weksel oddany jest dłużnikowi, wypadki zaś, kiedy weksel zostaje zagubionym, nie są przewidziane przez nasze prawodawstwo. Ażeby ten brak uzupełnić, do projektu nowej ustawy wekslowej postanowiono wprowadzić przepisy, znane już w prawodawstwach niemieckim i włoskim, pod nazwą postępowania amortyzacyjnego. To ostatnie polega na tem, iż sąd przy utracie wekslu wzywa niewiadomego posiadacza jego, ażeby tym sposobem umożliwić prawemu właścicielowi

odzyskanie praw na utracony dokument. Dla powyższego celu mianowicie osobom, która utraciła dokumenta pieniężne, pozostawione będzie prawo podania prośby o wezwanie do stawiennictwa nieznanego posiadacza wekslu, przy czym zaznaczone będzie, iż weksel nie przedstawiony do pewnego oznaczonego terminu uważany będzie za niemający wartości. Aby zapobiec nadużyciom, projektowane są następujące środki: 1) podający prośbę o wezwanie właściciela utraconego wekslu, powinien dołączyć kopię jego, albo też wskazać jego treść, to jest sumę i termin płatności; 2) donoszący o utracie wekslu winien wskazać okoliczności, świadczące o jego zagubieniu, kradzieży, lub zniszczeniu; 3) żądający wezwania posiadacza wekslu winien nakoniec dowieść przedstawianych przez niego faktów pod groźbą odpowiedzialności kryminalnej. Jednocześnie w nowych przepisach o postępowaniu wekslowym będzie ustanowione, iż na wezwanie właściciela wekslu mogą być podawane skargi i dopuszczone będzie dowodzenie, iż weksel jest fikcyjnym.”

#### Przemysł.

W Warszawie otwarto drugą, z kolei odlewnię dzieł sztuki z brązu i z innych metali.

Korespondent „Gaz. lub.” z Janowa pisze o przemyśle sukieniczym tego miasta: „U nas niemal każdy mieszczanin jest sukienikiem, lecz produkt swej pracy otrzymuje dawnym sposobem, bez żadnych ulepszeń, a pomimo tego jednakże produkują w przybliżeniu za 90,000 rs.; suma to jak przy obecnych stosunkach pokaźna. Sukno po większej części wyrabia się z niższych gatunków, t. j. takie, jakiego potrzeba dla tańszych sukman, lecz za to tańsze. Dawniej podobno Janów był sławny z wyrobów sukienicznych, wyrabiano nawet sukno po trzy dukaty za łokieć, jak mówią starzy mieszkańcy i to war przeważnie wysyłano do Austrii i Rosji, lecz gdy granica austriacka została zamknięta, majstrzy tutejsi przeważnie Niemcy, zabrawszy z sobą warsztaty, przenieśli się do Rosji, ludność zaś miejscowa, nie posiadając funduszy odpowiednich na kupno maszyn i większych zapasów pracuje jak może i z prawdziwym heroizmem wytrzymuje konkurencję.”

#### Wystawy.

Jednocześnie z wystawą chmielu, jeźmienia, piwa, owoców, tytoniu, miodu i gospodarstwa mlecznego, która już jest otwarta w Kijowie, odbędzie się zjazd chmielarzy. Pierwsze posiedzenie producentów chmielu ma się odbyć między 5-ym a 10-ym października.

### SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Gielda. Petersburg, 4 września. Pod wpływem zwykłych depesz z giełdy berlińskiej na tutejszym targu wekslowym panowało dziś spokojenie nadzwyczajne. Można to jednak powiedzieć tylko o gotówkowych wekslach na zagranicę. Weksle na odleglejsze terminy nie trzymały się tak mocno, ponieważ bankierzy tutejsi, trącając weksle zagraniczne celem pozyskania gotówki w obecnych trudnych warunkach pieniężnych, zabezpieczają się przede zakupem weksli zagranicznych na dostawę. Urzędowe notowania podniosły się dziś znowu o  $\frac{3}{4}$  a mianowicie do 94.40 na Lon-

dyn. 81.25 na Amsterdam, 48.20 na Berlin i 35.70 na Paryż. Złota nie nabawiano weale; półimperyały były zaofiarowane po 7 r. 98 kop. a kurs kuponów celnych obniżył się do 167 $\frac{1}{2}$ . Na targu papierów procentowych obiegają pogłoski, że procenty od rachunków „on call” mają podnieść do 8% także te banki, które nie zrobiły tego dotychczas. Pogłoska ta może być przedwczesną, lecz w każdym razie stan rynku pieniężnego pogarsza się coraz bardziej, banki pożyczają pieniądze na zastaw papierów procentowych tylko w nadzwyczaj ograniczonych ilościach. Nie dziwnego, że wobec tego zwykłowi są bezczynni, podczas gdy spekulanci grający za zniżkę uskuteczniają do yć znaczne operacje, wywierając bardzo niekorzystny wpływ na usposobienie giełdy. Kursy metalików spadają prócz tego skutkiem zwykłej rabla; dziś obniżyły się one o 2%, pod czas gdy kredytowe papiery wkładowe atacyły wszystkiego  $\frac{1}{4}$ %.

Wtorek. Paryż, 2 września. Na rynek tutejszy przybyło wielu nabywców, którzy zwykle robią znaczne zakupy, lecz skutkiem w górnych węglańskich obrotów w tygodniu ubiegłym ograniczyły się do 800 m. ctr. Sprzedano około 150 m. ctr. wełny cienkiej średniej i wyborowej po 110—148 fl., o około 500 m. ctr. wełny sukieniczej po 69—70 fl. i około 150 m. ctr. wełny ordynaryjnej po 50 fl.

Wtorek. Charków, 3 września. Sprzedaż wełny jest na akonieniu. Sprzedano przeszło 8,000 pudów wełny rozmaitej; nabywali głównie właściciele moskiewskich zakładów wełny; ceny o 15% niższe od czerwcowych w Charkowie.

Międzynarodowy handel zbożowy. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 5 września). Powietrze coraz bardziej przypomina jesień; w dzień bywa jeszcze ciepło, lecz w nocy oziębia się znacznie. Ostatnie sprawozdania o zbiorach nie mogły weale usunąć obaw dotychczasowych. Zawszą nadchodzi wiadomości niezadowolniające, a z niektórych krajów prawdziwe wieści niebezpieczne. Szczególniej Anglia zagrożona jest w pesymizmie a rynek tamtejsze są wzburzone. Zbiory pszenicy w Anglii dają rezultat bardzo lichy a sprawozdania o stanie kartofli są prawie rozpaczliwe. Znaczący utrzymują, że w głównych okrajach stosunek kartofli nadpsutych i zgnilych, do normalnych i zdwojonych jest jak 8 do 1. Nie potrzeba dowodzić jak w żym jest nieurodzaj kartofli, przy lichym urodzaju ziarna. W Niemczech stan kartofli nie jest tak optykany, chociaż i tam psują się one w rozmaitych miejscowościach. Zbiory we Francji dają także powód do silnych narzekan; ogólny rezultat obliczają na 80% średniego (10 mil. hektolitrów). W międzynarodowym handlu zbożowym, zwizka cen robi ciągle postępy. Z New Yorku i z rynków angielskich zarówno jak z Paryżu i z portów południowo-ruskich nadsyłało notowania coraz wyższe, w krajach zasilaających się zbożem obcym, nastroj targów jest taki sam, jak w krajach wywołujących zboże. Pośpiech w pokrywaniu niedoborów własnego zbioru w niektórych krajach jest może przesadny. Właściciele ziarna rolnicy i kupcy są wstrzeźliwi, gdyż zbyt ich towaru jest zapewniony, a prztem spodziewają się oii z całą pewnością, że w przyszłości będą mogli osiągnąć wyższe ceny. Jawne zapasy w Ameryce nie uległy znaczniejszej zmianie, lecz wywóz z Ameryki wzrósł silnie. Gdyby nie dotkliwy brak okrętów, wywóz amerykański byłby przybrał niewątpliwie bez porównania większe jeszcze wymiary. Z portów atlantyckich Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej wywieziono do Europy 163,000 kwar. wobec 111,000 kwar. w tygodniu poprzednim. Cyfra ta jakkolwiek jest ona wysoka, musiała by podnieść się nierównie wyżej, gdyby miała odpowiadać górażkowemu pośpiechowi z jakim Europa stara się zaopatrzyć w zboże. Anglia zastanawia się już poważnie nad pytaniem, czy kraje dostarczające zboża będą mogły wogóle zaspokoić występujące wszędzie potrzeby spożywców. Nowa czerwona pszenica amerykańska niebardzo lubiana jest w Anglii, a ponieważ także na lądzie stałym Europy wola nabywać sznienią biłą która uje Austrię, Kalifornię i Rosję południową, przeto przedzie czy później zaopatrzenie rynków zachodnioeuropejskich może napotkać pewne trudności. Na zasadzie takich przewidywan Anglia podnosiła żwawo ceny zboża a najenergiejniej wystąpiła zwizka w Liverpoolu. Na rynkach francuskich panowało usposobienie bardzo mocne, a zakres obrotów ograniczył się jedynie z powodu szczupłości podaży. Ilość zboża nadpływającego obecnie do Francji jest ogromna, lecz zdaje się, że o wiele jeszcze nie dorównywa potrzebom tamtejszym. Skutkiem ciągłego podnoszenia się cen zboża, powstał we Francji zamiar zniesienia cel zbożowych; prawo francuskie przewidywało taki wypadek. W Belgii i Holandji targi były spokojne; dowozy zamożne pokrywały całkowite potrzeby W Austrii i Węgrzech z całym wysiłkiem młóca zboże i nęgro mądziła się już taka obfitość ziarna, że brak miejsc na składach; skutkiem tego przeważała podaż pszenicy gotowej a ponieważ nabywcy, korzystając z położenia właścicieli, zachowali się bardzo wstrzeźliwie, przeto utposobiecie targów słabło coraz bardziej. Dla Niemiec odgraniczającej cel. m. wysoki, zwizka zagraniczna była prawie t. aconą. Dopiero raptowne podniesienie cen w Liverpoolu wywołało także w Niemczech żwawy ruch zwizk. wy. Na giełdzie berlińskiej notowania pszenicy utrzymywały się na poziomie podanym o 5 m. a żyto po licznych wahaniach zakoczyło 7 dniem zwizka 5—(t. m. Pomim) znaczący zwizki w czasach ostatnich obecny poziom cen, według mniemania giełdy berlińskiej, nie odpowiada już cze rzeczywistym warunkom. W Rosji wzrasta skłonność do sprzedaży i z laje się, że już wkrótce zagranica będzie mogła nabywać z korzyścią zboże raskie.

Cukier. Petersburg, 4 września. Targ jest ciągle spokojny, ceny nie uległy żadnej zmianie. Rozporządzenia męzkiej krystalicznej nabywano tylko w drobnych ilościach, po cenach zesłotygodniowych. Dokonywano kilka obrotów męzka z przyszłej kampanii po 470—475. Rafinada bez ruchu.

Cukier. Kijów 1 września. W tygodniu ubiegłym sprzedano na rynku tutejszym męzki cukrowej z kampanii 1889/90 roku 24,000 pudów po rs. 4 na września grudzień st. Winnica, 6,000 pudów po rs. 3.90 na luty st. Brawki, 10,000 pudów po rs. 4 na listopad-grudzień st. Brawki, 50,000 pudów po rs. 4.10 na październik-styczeń st. Worozka.

Wtorek. Paryż, 2 września. Na rynek tutejszy przybyło wielu nabywców, którzy zwykle robią znaczne zakupy, lecz skutkiem w górnych węglańskich obrotów w tygodniu ubiegłym ograniczyły się do 800 m. ctr. Sprzedano około 150 m. ctr. wełny cienkiej średniej i wyborowej po 110—148 fl., o około 500 m. ctr. wełny sukieniczej po 69—70 fl. i około 150 m. ctr. wełny ordynaryjnej po 50 fl.

Wtorek. Charków, 3 września. Sprzedaż wełny jest na akonieniu. Sprzedano przeszło 8,000 pudów wełny rozmaitej; nabywali głównie właściciele moskiewskich zakładów wełny; ceny o 15% niższe od czerwcowych w Charkowie.

Międzynarodowy handel zbożowy. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 5 września). Powietrze coraz bardziej przypomina jesień; w dzień bywa jeszcze ciepło, lecz w nocy oziębia się znacznie. Ostatnie sprawozdania o zbiorach nie mogły weale usunąć obaw dotychczasowych. Zawszą nadchodzi wiadomości niezadowolniające, a z niektórych krajów prawdziwe wieści niebezpieczne. Szczególniej Anglia zagrożona jest w pesymizmie a rynek tamtejsze są wzburzone. Zbiory pszenicy w Anglii dają rezultat bardzo lichy a sprawozdania o stanie kartofli są prawie rozpaczliwe. Znaczący utrzymują, że w głównych okrajach stosunek kartofli nadpsutych i zgnilych, do normalnych i zdwojonych jest jak 8 do 1. Nie potrzeba dowodzić jak w żym jest nieurodzaj kartofli, przy lichym urodzaju ziarna. W Niemczech stan kartofli nie jest tak optykany, chociaż i tam psują się one w rozmaitych miejscowościach. Zbiory we Francji dają także powód do silnych narzekan; ogólny rezultat obliczają na 80% średniego (10 mil. hektolitrów). W międzynarodowym handlu zbożowym, zwizka cen robi ciągle postępy. Z New Yorku i z rynków angielskich zarówno jak z Paryżu i z portów południowo-ruskich nadsyłało notowania coraz wyższe, w krajach zasilaających się zbożem obcym, nastroj targów jest taki sam, jak w krajach wywołujących zboże. Pośpiech w pokrywaniu niedoborów własnego zbioru w niektórych krajach jest może przesadny. Właściciele ziarna rolnicy i kupcy są wstrzeźliwi, gdyż zbyt ich towaru jest zapewniony, a prztem spodziewają się oii z całą pewnością, że w przyszłości będą mogli osiągnąć wyższe ceny. Jawne zapasy w Ameryce nie uległy znaczniejszej zmianie, lecz wywóz z Ameryki wzrósł silnie. Gdyby nie dotkliwy brak okrętów, wywóz amerykański byłby przybrał niewątpliwie bez porównania większe jeszcze wymiary. Z portów atlantyckich Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej wywieziono do Europy 163,000 kwar. wobec 111,000 kwar. w tygodniu poprzednim. Cyfra ta jakkolwiek jest ona wysoka, musiała by podnieść się nierównie wyżej, gdyby miała odpowiadać górażkowemu pośpiechowi z jakim Europa stara się zaopatrzyć w zboże. Anglia zastanawia się już poważnie nad pytaniem, czy kraje dostarczające zboża będą mogły wogóle zaspokoić występujące wszędzie potrzeby spożywców. Nowa czerwona pszenica amerykańska niebardzo lubiana jest w Anglii, a ponieważ także na lądzie stałym Europy wola nabywać sznienią biłą która uje Austrię, Kalifornię i Rosję południową, przeto przedzie czy później zaopatrzenie rynków zachodnioeuropejskich może napotkać pewne trudności. Na zasadzie takich przewidywan Anglia podnosiła żwawo ceny zboża a najenergiejniej wystąpiła zwizka w Liverpoolu. Na rynkach francuskich panowało usposobienie bardzo mocne, a zakres obrotów ograniczył się jedynie z powodu szczupłości podaży. Ilość zboża nadpływającego obecnie do Francji jest ogromna, lecz zdaje się, że o wiele jeszcze nie dorównywa potrzebom tamtejszym. Skutkiem ciągłego podnoszenia się cen zboża, powstał we Francji zamiar zniesienia cel zbożowych; prawo francuskie przewidywało taki wypadek. W Belgii i Holandji targi były spokojne; dowozy zamożne pokrywały całkowite potrzeby W Austrii i Węgrzech z całym wysiłkiem młóca zboże i nęgro mądziła się już taka obfitość ziarna, że brak miejsc na składach; skutkiem tego przeważała podaż pszenicy gotowej a ponieważ nabywcy, korzystając z położenia właścicieli, zachowali się bardzo wstrzeźliwie, przeto utposobiecie targów słabło coraz bardziej. Dla Niemiec odgraniczającej cel. m. wysoki, zwizka zagraniczna była prawie t. aconą. Dopiero raptowne podniesienie cen w Liverpoolu wywołało także w Niemczech żwawy ruch zwizk. wy. Na giełdzie berlińskiej notowania pszenicy utrzymywały się na poziomie podanym o 5 m. a żyto po licznych wahaniach zakoczyło 7 dniem zwizka 5—(t. m. Pomim) znaczący zwizki w czasach ostatnich obecny poziom cen, według mniemania giełdy berlińskiej, nie odpowiada już cze rzeczywistym warunkom. W Rosji wzrasta skłonność do sprzedaży i z laje się, że już wkrótce zagranica będzie mogła nabywać z korzyścią zboże raskie.

Cukier. Petersburg, 4 września. Targ jest ciągle spokojny, ceny nie uległy żadnej zmianie. Rozporządzenia męzkiej krystalicznej nabywano tylko w drobnych ilościach, po cenach zesłotygodniowych. Dokonywano kilka obrotów męzka z przyszłej kampanii po 470—475. Rafinada bez ruchu.

Cukier. Kijów 1 września. W tygodniu ubiegłym sprzedano na rynku tutejszym męzki cukrowej z kampanii 1889/90 roku 24,000 pudów po rs. 4 na września grudzień st. Winnica, 6,000 pudów po rs. 3.90 na luty st. Brawki, 10,000 pudów po rs. 4 na listopad-grudzień st. Brawki, 50,000 pudów po rs. 4.10 na październik-styczeń st. Worozka.

Wtorek. Paryż, 2 września. Na rynek tutejszy przybyło wielu nabywców, którzy zwykle robią znaczne zakupy, lecz skutkiem w górnych węglańskich obrotów w tygodniu ubiegłym ograniczyły się do 800 m. ctr. Sprzedano około 150 m. ctr. wełny cienkiej średniej i wyborowej po 110—148 fl., o około 500 m. ctr. wełny sukieniczej po 69—70 fl. i około 150 m. ctr. wełny ordynaryjnej po 50 fl.

Wtorek. Charków, 3 września. Sprzedaż wełny jest na akonieniu. Sprzedano przeszło 8,000 pudów wełny rozmaitej; nabywali głównie właściciele moskiewskich zakładów wełny; ceny o 15% niższe od czerwcowych w Charkowie.

Międzynarodowy handel zbożowy. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 5 września). Powietrze coraz bardziej przypomina jesień; w dzień bywa jeszcze ciepło, lecz w nocy oziębia się znacznie. Ostatnie sprawozdania o zbiorach nie mogły weale usunąć obaw dotychczasowych. Zawszą nadchodzi wiadomości niezadowolniające, a z niektórych krajów prawdziwe wieści niebezpieczne. Szczególniej Anglia zagrożona jest w pesymizmie a rynek tamtejsze są wzburzone. Zbiory pszenicy w Anglii dają rezultat bardzo lichy a sprawozdania o stanie kartofli są prawie rozpaczliwe. Znaczący utrzymują, że w głównych okrajach stosunek kartofli nadpsutych i zgnilych, do normalnych i zdwojonych jest jak 8 do 1. Nie potrzeba dowodzić jak w żym jest nieurodzaj kartofli, przy lichym urodzaju ziarna. W Niemczech stan kartofli nie jest tak optykany, chociaż i tam psują się one w rozmaitych miejscowościach. Zbiory we Francji dają także powód do silnych narzekan; ogólny rezultat obliczają na 80% średniego (10 mil. hektolitrów). W międzynarodowym handlu zbożowym, zwizka cen robi ciągle postępy. Z New Yorku i z rynków angielskich zarówno jak z Paryżu i z portów południowo-ruskich nadsyłało notowania coraz wyższe, w krajach zasilaających się zbożem obcym, nastroj targów jest taki sam, jak w krajach wywołujących zboże. Pośpiech w pokrywaniu niedoborów własnego zbioru w niektórych krajach jest może przesadny. Właściciele ziarna rolnicy i kupcy są wstrzeźliwi, gdyż zbyt ich towaru jest zapewniony, a prztem spodziewają się oii z całą pewnością, że w przyszłości będą mogli osiągnąć wyższe ceny. Jawne zapasy w Ameryce nie uległy znaczniejszej zmianie, lecz wywóz z Ameryki wzrósł silnie. Gdyby nie dotkliwy brak okrętów, wywóz amerykański byłby przybrał niewątpliwie bez porównania większe jeszcze wymiary. Z portów atlantyckich Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej wywieziono do Europy 163,000 kwar. wobec 111,000 kwar. w tygodniu poprzednim. Cyfra ta jakkolwiek jest ona wysoka, musiała by podnieść się nierównie wyżej, gdyby miała odpowiadać górażkowemu pośpiechowi z jakim Europa stara się zaopatrzyć w zboże. Anglia zastanawia się już poważnie nad pytaniem, czy kraje dostarczające zboża będą mogły wogóle zaspokoić występujące wszędzie potrzeby spożywców. Nowa czerwona pszenica amerykańska niebardzo lubiana jest w Anglii, a ponieważ także na lądzie stałym Europy wola nabywać sznienią biłą która uje Austrię, Kalifornię i Rosję południową, przeto przedzie czy później zaopatrzenie rynków zachodnioeuropejskich może napotkać pewne trudności. Na zasadzie takich przewidywan Anglia podnosiła żwawo ceny zboża a najenergiejniej wystąpiła zwizka w Liverpoolu. Na rynkach francuskich panowało usposobienie bardzo mocne, a zakres obrotów ograniczył się jedynie z powodu szczupłości podaży. Ilość zboża nadpływającego obecnie do Francji jest ogromna, lecz zdaje się, że o wiele jeszcze nie dorównywa potrzebom tamtejszym. Skutkiem ciągłego podnoszenia się cen zboża, powstał we Francji zamiar zniesienia cel zbożowych; prawo francuskie przewidywało taki wypadek. W Belgii i Holandji targi były spokojne; dowozy zamożne pokrywały całkowite potrzeby W Austrii i Węgrzech z całym wysiłkiem młóca zboże i nęgro mądziła się już taka obfitość ziarna, że brak miejsc na składach; skutkiem tego przeważała podaż pszenicy gotowej a ponieważ nabywcy, korzystając z położenia właścicieli, zachowali się bardzo wstrzeźliwie, przeto utposobiecie targów słabło coraz bardziej. Dla Niemiec odgraniczającej cel. m. wysoki, zwizka zagraniczna była prawie t. aconą. Dopiero raptowne podniesienie cen w Liverpoolu wywołało także w Niemczech żwawy ruch zwizk. wy. Na giełdzie berlińskiej notowania pszenicy utrzymywały się na poziomie podanym o 5 m. a żyto po licznych wahaniach zakoczyło 7 dniem zwizka 5—(t. m. Pomim) znaczący zwizki w czasach ostatnich obecny poziom cen, według mniemania giełdy berlińskiej, nie odpowiada już cze rzeczywistym warunkom. W Rosji wzrasta skłonność do sprzedaży i z laje się, że już wkrótce zagranica będzie mogła nabywać z korzyścią zboże raskie.

Cukier. Petersburg, 4 września. Targ jest ciągle spokojny, ceny nie uległy żadnej zmianie. Rozporządzenia męzkiej krystalicznej nabywano tylko w drobnych ilościach, po cenach zesłotygodniowych. Dokonywano kilka obrotów męzka z przyszłej kampanii po 470—475. Rafinada bez ruchu.

Cukier. Kijów 1 września. W tygodniu ubiegłym sprzedano na rynku tutejszym męzki cukrowej z kampanii 1889/90 roku 24,000 pudów po rs. 4 na września grudzień st. Winnica, 6,000 pudów po rs. 3.90 na luty st. Brawki, 10,000 pudów po rs. 4 na listopad-grudzień st. Brawki, 50,000 pudów po rs. 4.10 na październik-styczeń st. Worozka.

Wtorek. Paryż, 2 września. Na rynek tutejszy przybyło wielu nabywców, którzy zwykle robią znaczne zakupy, lecz skutkiem w górnych węglańskich obrotów w tygodniu ubiegłym ograniczyły się do 800 m. ctr. Sprzedano około 150 m. ctr. wełny cienkiej średniej i wyborowej po 110—148 fl., o około 500 m. ctr. wełny sukieniczej po 69—70 fl. i około 150 m. ctr. wełny ordynaryjnej po 50 fl.

Wtorek. Charków, 3 września. Sprzedaż wełny jest na akonieniu. Sprzedano przeszło 8,000 pudów wełny rozmaitej; nabywali głównie właściciele moskiewskich zakładów wełny; ceny o 15% niższe od czerwcowych w Charkowie.

Międzynarodowy handel zbożowy. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 5 września). Powietrze coraz bardziej przypomina jesień; w dzień bywa jeszcze ciepło, lecz w nocy oziębia się znacznie. Ostatnie sprawozdania o zbiorach nie mogły weale usunąć obaw dotychczasowych. Zawszą nadchodzi wiadomości niezadowolniające, a z niektórych krajów prawdziwe wieści niebezpieczne. Szczególniej Anglia zagrożona jest w pesymizmie a rynek tamtejsze są wzburzone. Zbiory pszenicy w Anglii dają rezultat bardzo lichy a sprawozdania o stanie kartofli są prawie rozpaczliwe. Znaczący utrzymują, że w głównych okrajach stosunek kartofli nadpsutych i zgnilych, do normalnych i zdwojonych jest jak 8 do 1. Nie potrzeba dowodzić jak w żym jest nieurodzaj kartofli, przy lichym urodzaju ziarna. W Niemczech stan kartofli nie jest tak optykany, chociaż i tam psują się one w rozmaitych miejscowościach. Zbiory we Francji dają także powód do silnych narzekan; ogólny rezultat obliczają na 80% średniego (10 mil. hektolitrów). W międzynarodowym handlu zbożowym, zwizka cen robi ciągle postępy. Z New Yorku i z rynków angielskich zarówno jak z Paryżu i z portów południowo-ruskich nadsyłało notowania coraz wyższe, w krajach zasilaających się zbożem obcym, nastroj targów jest taki sam, jak w krajach wywołujących zboże. Pośpiech w pokrywaniu niedoborów własnego zbioru w niektórych krajach jest może przesadny. Właściciele ziarna rolnicy i kupcy są wstrzeźliwi, gdyż zbyt ich towaru jest zapewniony, a prztem spodziewają się oii z całą pewnością, że w przyszłości będą mogli osiągnąć wyższe ceny. Jawne zapasy w Ameryce nie uległy znaczniejszej zmianie, lecz wywóz z Ameryki wzrósł silnie. Gdyby nie dotkliwy brak okrętów, wywóz amerykański byłby przybrał niewątpliwie bez porównania większe jeszcze wymiary. Z portów atlantyckich Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej wywieziono do Europy 163,000 kwar. wobec 111,000 kwar. w tygodniu poprzednim. Cyfra ta jakkolwiek jest ona wysoka, musiała by podnieść się nierównie wyżej, gdyby miała odpowiadać górażkowemu pośpiechowi z jakim Europa stara się zaopatrzyć w zboże. Anglia zastanawia się już poważnie nad pytaniem, czy kraje dostarczające zboża będą mogły wogóle zaspokoić występujące wszędzie potrzeby spożywców. Nowa czerwona pszenica amerykańska niebardzo lubiana jest w Anglii, a ponieważ także na lądzie stałym Europy wola nabywać sznienią biłą która uje Austrię, Kalifornię i Rosję południową, przeto przedzie czy później zaopatrzenie rynków zachodnioeuropejskich może napotkać pewne trudności. Na zasadzie takich przewidywan Anglia podnosiła żwawo ceny zboża a najenergiejniej wystąpiła zwizka w Liverpoolu. Na rynkach francuskich panowało usposobienie bardzo mocne, a zakres obrotów ograniczył się jedynie z powodu szczupłości podaży. Ilość zboża nadpływającego obecnie do Francji jest ogromna, lecz zdaje się, że o wiele jeszcze nie dorównywa potrzebom tamtejszym. Skutkiem ciągłego podnoszenia się cen zboża, powstał we Francji zamiar zniesienia cel zbożowych; prawo francuskie przewidywało taki wypadek. W Belgii i Holandji targi były spokojne; dowozy zamożne pokrywały całkowite potrzeby W Austrii i Węgrzech z całym wysiłkiem młóca zboże i nęgro mądziła się już taka obfitość ziarna, że brak miejsc na składach; skutkiem tego przeważała podaż pszenicy gotowej a ponieważ nabywcy, korzystając z położenia właścicieli, zachowali się bardzo wstrzeźliwie, przeto utposobiecie targów słabło coraz bardziej. Dla Niemiec odgraniczającej cel. m. wysoki, zwizka zagraniczna była prawie t. aconą. Dopiero raptowne podniesienie cen w Liverpoolu wywołało także w Niemczech żwawy ruch zwizk. wy. Na giełdzie berlińskiej notowania pszenicy utrzymywały się na poziomie podanym o 5 m. a żyto po licznych wahaniach zakoczyło 7 dniem zwizka 5—(t. m. Pomim) znaczący zwizki w czasach ostatnich obecny poziom cen, według mniemania giełdy berlińskiej, nie odpowiada już cze rzeczywistym warunkom. W Rosji wzrasta skłonność do sprzedaży i z laje się, że już wkrótce zagranica będzie mogła nabywać z korzyścią zboże raskie.

Cukier. Petersburg, 4 września. Targ jest ciągle spokojny, ceny nie uległy żadnej zmianie. Rozporządzenia męzkiej krystalicznej nabywano tylko w drobnych ilościach, po cenach zesłotygodniowych. Dokonywano kilka obrotów męzka z przyszłej kampanii po 470—475. Rafinada bez ruchu.

Cukier. Kijów 1 września. W tygodniu ubiegłym sprzedano na rynku tutejszym męzki cukrowej z kampanii 1889/90 roku 24,000 pudów po rs. 4 na września grudzień st. Winnica, 6,000 pudów po rs. 3.90 na luty st. Brawki, 10,000 pudów po rs. 4 na listopad-grudzień st. Brawki, 50,000 pudów po rs. 4.10 na październik-styczeń st. Worozka.

Wtorek. Paryż, 2 września. Na rynek tutejszy przybyło wielu nabywców, którzy zwykle robią znaczne zakupy, lecz skutkiem w górnych węglańskich obrotów w tygodniu ubiegłym ograniczyły się do 800 m. ctr. Sprzedano około 150 m. ctr. wełny cienkiej średniej i wyborowej po 110—148 fl., o około 500 m. ctr. wełny sukieniczej po 69—70 fl. i około 150 m. ctr. wełny ordynaryjnej po 50 fl.

Wtorek. Charków, 3 września. Sprzedaż wełny jest na akonieniu. Sprzedano przeszło 8,000 pudów wełny rozmaitej; nabywali głównie właściciele moskiewskich zakładów wełny; ceny o 15% niższe od czerwcowych w Charkowie.

Międzynarodowy handel zbożowy. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 5 września). Powietrze coraz bardziej przypomina jesień; w dzień bywa jeszcze ciepło, lecz w nocy oziębia się znacznie. Ostatnie sprawozdania o zbiorach nie mogły weale usunąć obaw dotychczasowych. Zawszą nadchodzi wiadomości niezadowolniające, a z niektórych krajów prawdziwe wieści niebezpieczne. Szczególniej Anglia zagrożona jest w pesymizmie a rynek tamtejsze są wzburzone. Zbiory pszenicy w Anglii dają rezultat bardzo lichy a sprawozdania o stanie kartofli są prawie rozpaczliwe. Znaczący utrzymują, że w głównych okrajach stosunek kartofli nadpsutych i zgnilych, do normalnych i zdwojonych jest jak 8 do 1. Nie potrzeba dowodzić jak w żym jest nieurodzaj kartofli, przy lichym urodzaju ziarna. W Niemczech stan kartofli nie jest tak optykany, chociaż i tam psują się one w rozmaitych miejscowościach. Zbiory we Francji dają także powód do silnych narzekan; ogólny rezultat obliczają na 80% średniego (10 mil. hektolitrów). W międzynarodowym handlu zbożowym, zwizka cen robi ciągle postępy. Z New Yorku i z rynków angielskich zarówno jak z Paryżu i z portów południowo-ruskich nadsyłało notowania coraz wyższe, w krajach zasilaających się zbożem obcym, nastroj targów jest taki sam, jak w krajach wywołujących zboże. Pośpiech w pokrywaniu niedoborów własnego zbioru w niektórych krajach jest może przesadny. Właściciele ziarna rolnicy i kupcy są wstrzeźliwi, gdyż zbyt ich towaru jest zapewniony, a prztem spodziewają się oii z całą pewnością, że w przyszłości będą mogli osiągnąć wyższe ceny. Jawne zapasy w Ameryce nie uległy znaczniejszej zmianie, lecz wywóz z Ameryki wzrósł silnie. Gdyby nie dotkliwy brak okrętów, wywóz amerykański byłby przybrał niewątpliwie bez porównania większe jeszcze wymiary. Z portów atlantyckich Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej wywieziono do Europy 163,000 kwar. wobec 111,000 kwar. w tygodniu poprzednim. Cyfra ta jakkolwiek jest ona wysoka, musiała by podnieść się nierównie wyżej, gdyby miała odpowiadać górażkowemu pośpiechowi z jakim Europa stara się zaopatrzyć w zboże. Anglia zastanawia się już poważnie nad pytaniem, czy kraje dostarczające zboża będą mogły wogóle zaspokoić występujące wszędzie potrzeby spożywców. Nowa czerwona pszenica amerykańska niebardzo lubiana jest w Anglii, a ponieważ także na lądzie stałym Europy wola nabywać sznienią biłą która uje Austrię, Kalifornię i Rosję południową, przeto przedzie czy później zaopatrzenie rynków zachodnioeuropejskich może napotkać pewne trudności. Na zasadzie takich przewidywan Anglia podnosiła żwawo ceny zboża a najenergiejniej wystąpiła zwizka w Liverpoolu. Na rynkach francuskich panowało usposobienie bardzo mocne, a zakres obrotów ograniczył się jedynie z powodu szczupłości podaży. Ilość zboża nadpływającego obecnie do Francji jest ogromna, lecz zdaje się, że o wiele jeszcze nie dorównywa potrzebom tamtejszym. Skutkiem ciągłego podnoszenia się cen zboża, powstał we Francji zamiar zniesienia cel zbożowych; prawo francuskie przewidywało taki wypadek. W Belgii i Holandji targi były spokojne; dowozy zamożne pokrywały całkowite potrzeby W Austrii i Węgrzech z całym wysiłkiem młóca zboże i nęgro mądziła się już taka obfitość ziarna, że brak miejsc na składach; skutkiem tego przeważała podaż pszenicy gotowej a ponieważ nabywcy, korzystając z położenia właścicieli, zachowali się bardzo wstrzeźliwie, przeto utposobiecie targów słabło coraz bardziej. Dla Niemiec odgraniczającej cel. m. wysoki, zwizka zagraniczna była prawie t. aconą. Dopiero raptowne podniesienie cen w Liverpoolu wywołało także w Niemczech żwawy ruch zwizk. wy. Na giełdzie berlińskiej notowania pszenicy utrzymywały się na poziomie podanym o 5 m. a żyto po licznych wahaniach zakoczyło 7 dniem zwizka 5—(t. m. Pomim) znaczący zwizki w czasach ostatnich obecny poziom cen, według mniemania giełdy berlińskiej, nie odpowiada już cze rzeczywistym warunkom. W Rosji wzrasta skłonność do sprzedaży i z laje się, że już wkrótce zagranica będzie mogła nabywać z korzyścią zboże raskie.

Cukier. Petersburg, 4 września. Targ jest ciągle spokojny, ceny nie uległy żadnej zmianie. Rozporządzenia męzkiej krystalicznej nabywano tylko w drobnych ilościach, po cenach zesłotygodniowych. Dokonywano kilka obrotów męzka z przyszłej kampanii po 470—475. Rafinada bez ruchu.

dzieła dwóch koryfeuszów sceny francuskiej i uprzedzała nader niekorzystnie, trudno bowiem w takiej przeróbce nie widzieć braku poszanowania dla sztuki wogóle i imion znanych autorów, których dzieło poddano operacji nieudolnych noży, trudno w tem także nie widzieć lekceważenia publiczności, która pociągnęła do teatru tytuł znanej sztuki i znakomitego autora, a spotkał niezadowolony zawód. Prawda,

autorów fatalne a nieproszone nożyce. Nie będziemy oceniali wartości sztuki, skoro przed oczyma mieliśmy tylko jej nieudolną przeróbkę, której w zasadzie jesteśmy wogóle przeciwnie, zaznaczymy tu więc tylko że p. Kisielnicki wiele stracił na tych opuszczeniach i skróceniach, w akcie bowiem piątym miał by wdzięczne pole do wydatnienia swego talentu, rolę zaś amanta i surowego bretończyka, przetworzonego na wielkomiejskiego wyeur'a odtworzył dość blado. P. Czarli w roli Hortensyi de Montlouis wykazała wiele temperamentu i dramatycznej siły, pp. Szelański (baron de Montlouis), Jarszewski (Roblot) i Kamiński (Jonquiere) wywiązali się z zadania przyzwoicie, p-na Boguszewska oddała wyborczy typ parzykłej kokoty z całkowitem powodzeniem. W ogóle jednak, znać było w grze wszystkich pewne nierówności i wahanie, wynikające z niedostatecznego przygotowania. Wartości tańczących pocieszenie podczas najdramatyczniejszych sytuacji portiere drzwi środkowych, prowadzących na scenę, doprowadzić na przyszłych przedstawieniach do odpowiedniego sztuce nastroju.

**L.**  
 (—) Szkoła niedzielno-handlowa, mieszcząca się przy szkole wyższej rzemieślniczej, w roku bieżącym tyle ściągła kandydatów, że wszystkie klasy zapelnione są w niej po brzegi. Ponieważ jednak wciąż jeszcze napływają nowi kandydaci, władza szkolna postanowiła, że ci z dawnych uczniów, którzy się w ciągu dwóch tygodni od początku obecnego roku szkolnego nie zgłoszą lub nie zawiadomią, że będą dalej uczęszczać do szkoły, tracą prawo do nauki w szkole handlowej niedzielnej, a ich miejsce zajmą nowi kandydaci. To samo stosuje się do nowo przyjętych kandydatów, którzy w ciągu dwóch tygodni nie wniosą należnej od nich opłaty szkolnej. Postanowiono określić liczbę uczniów w klasie I-ej na 60, w klasie II i III-ej po 50. Dla klasy IV rekrutującej się wyłącznie z uczniów klasy III-ej, nie oznaczono żadnej normy. Jeżeli napływ kandydatów do klasy I-ej trwać będzie dalej, to powstanie kwestya otworzenia w roku bieżącym oddziału równoległego przy tej klasie.

(—) Banderole na zapalki. P. prezydent miasta Łodzi, stosownie do rozporządzenia rządu gubernialnego piotrzkowskiego, podaje do wiadomości handlujących zapalkami w Łodzi co następuje: „Wedle cyrkularza p. ministra finansów z dnia 10 lipca r. b. za N. 2106 o porządku obanderolowania dawnych zapasów zapalek, wydrukowanego d. 15 lipca w N. 143 „Prawit. wiest.“: 1) handlujący, u których mogą się znaleźć po dzień 13 września r. b. zapalki niesprzedane z dawnych zapasów, mogą nabywać banderole do naklejania na pudełka z zapalkami wcześniej, nie czekając wskazanego terminu; 2) W celu nabycia banderoli, handlujący powinni się zwracać do zarządu akcyzy ustnie lub z prośbami piśmiennymi (bez opłaty stempla), i zarząd akcyzy wydaje im bezpłatne świadectwa na prawo nabycia banderoli, określając w nich ilość potrzebnych banderoli. Na zasadzie takich świadectw zarząd akcyzowego, kasy i zarządy miejskie, na które włożony jest obowiązek sprzedawania banderoli, wydają handlującym banderole na zapalki, bez żadnej kwestyi, po zaplaceniu za nie przynależnej sumy akcyzy; 3) na pudełka z zapalkami dawnych zapasów, zawierające w sobie 75 sztuk zapalek, nakleić należy banderolę na 1/4 kop. na pudełka mieszczące w sobie więcej niż 75 sztuk zapalek i do 300 sztuk, banderolę na 1 kop., na pudełka zaś zawierające więcej niż 300 sztuk i do 600 sztuk zapalek trzeba nakleić dwie banderole po 1 kop. każda i t. d.; 4) Najwyżej zatwierdzone dnia 4 maja r. b. postanowienie komitetu ministrów, które dozwoliło handlującym sprzedawać zapalki z dawnych zapasów w ciągu trzech miesięcy od 13 czerwca r. b. bez banderoli, wymaga, ażeby do dnia 13 września r. b. wszystkie znajdujące się w zakładach handlowych zapalki, z wyjątkiem przyjętych pod opiekę zarządu akcyzowego d. 13 czerwca r. b., były obklejone odpowiednimi banderolami; a zatem takiemu obanderolowaniu na rachunek handlujących podlegają i te zapasy zapalek z liczby opłaconych akcyzie do dnia 13-go czerwca r. b., które w ustanowionym prawie trzechmiesięcznym terminie ulgowym nie były rozprzedane, oraz pudełka, na które, na zasadzie punktu 2 niniejszego prawa, z dnia 13 czerwca r. b. zarząd akcyzy nałożył stempel lub pieczęcie.

(—) Projekt. Dla mieszkańców Łodzi nie będzie obojętną wiadomością, podana przez „Kur. Codzienny“, że na kolei wiedeńskiej i bydgoskiej istnieje projekt zniesienia pociągów pasażerskich nr. 7 i 8, idących z Warszawy do Piotrkowa. W miejsce ich, dodawać mają przy pociągach kurierskich wagony klasy 3-ciej, które niezależnie od tego, wprowadzone będą i przy pociągach towarowych między Sosnowicami i Częstochową.

(—) Cytelnia. Z liczby 80 uczestników

zapisanych do czytelnicy prowadzonej p. s. p. Emila Holeu przez p. Adolfa Kohna, 26 zalega w opłatach miesięcznych zupełnie, 25 zaś częściowo. Zaległości w ogółu stanowią poważną sumę 275 rs. Ilu to pomóżycielkami dziełami mogłaby czytelnia się wzbogacić za te pieniądze! W interesie zatem czytelnicy, nader byłoby pożądanem uzupełnienie przez uczestników tych zaległości, celem niedopuszczenia których, na przyszłość p. Kohu, zarówno dla dobra czytelnicy jak i dogodności jej uczestników, o ile slyszeliśmy, ma wprowadzić inkasowanie opłat co miesiąc.

(—) Smutny wypadek zdarzył się w ubiegłą środę około godziny siódmej wieczorem. Niejaka Budzyńska, mieszkająca w domu rodzinnym przy fabryce J. K. Poznańskiego, zgotowała wieczernę i napełniwszy talerz barszczem i postawiwszy go na stole, umieściła przy nim dwuletniego swego synka; resztę zaś gorącego barszczu nalala na dużą miskę i postawiła po za chłopcem na szynce, na której tenże stał. Jakims nieszczęśliwym wypadkiem dziecko przewróciło się na miskę i tak się okropnie poparzyło, że na drugi dzień w strasznych męczarniach zakończyło życie.

(—) Obłąkany, który biegł po naszym mieście i napastował ludzi, nazywa się Józef Ramos i pochodzi z Belchatowa. W dniu onegdajszym został on z rozporządzenia p. policmajstra odesłany do powiatu łaskiego.

(—) Kradzież. Wczoraj o godzinie 7 rano, służącej Agnieszce Ludwisiak, kupującej na wózku przy rogu ulic Średniej i Wschodniej włoszczyznę, nieletni rzeźmieszek jakiś wyciągnął z kieszeni portmonek, w której było 7 rubli papierkami i kilkadziesiąt kopiejek drobnej monety i umknął swobodnie.

(—) Zabłąkane dziecko. We wtorek o godzinie 7 wieczorem zaginął chłopczyk mający 2 lata i 4 miesiące. Chłopczyk ten jasny blondyn, ubrany był w barchanową sukienkę brązową, bez obuwia i z gołą głową; mówi tylko po polsku. Ktoby wiedział o nim, zechce zawiadomić rodziców pod adresem: Bolesław Thiele ulica Kamienna, w domu Chorończyka Nr. 1419.

(—) Dziś w teatrze letnim Sellina przedstawioną będzie po raz pierwszy słynna operetka p. t. „Mikado“. Główne role kobiece w tej operetce wykonają występujące gościnnie pp. Julia Lechnitz i Nowakowska (Brzeźwa).

**KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.**

— Warszawa. Ujęcie złodzieja kolejowego. W tych dniach ujęty został pod Odessą jeden ze słynnych złodziei kolejowych, dawniejszy współnik znanej złodziejki „Złotej rączki“. Rzeźmieszek ten, jak pisze „Kur. War.“, pochodzi z Warszawy i nazywa się Mosiek Komaniewicz z Zielezińskiego. W. 1886 r. ujęty wraz ze „Złotą rączką“, zdołał zbiedz z więzienia i od tej pory nie zetknął się jakoś z policją. Zamieszkał w Bukareszcie, zjadł czynił kolejowe wycieczki w różne strony, przeważnie zaś do Rosyi. Zbrodniarz podróżował wygodnie, przeważnie I klasą, polował bowiem zawsze na grube ryby. W chwili ujęcia znaleziono przy nim 2000 rs. oraz przekazy na znaczne sumy w różnych pieniądzach: markach, guldenach i frankach. Zdradził go jeden z licznych spółników.

Telefony. Warszawa posiada obecnie 796 połączeń telefonicznych, a mianowicie 2 biura telegraficzne, 2 kolej konna, 4 biura telefoniczne, 5 straży ogniowej, 8 klubów i stowarzyszenia, 8 szpitale, 11 redakcyje, 17 restauracye i hotele, 46 rozmaite biura rządowe, 47 sklepy i magazyny, 57 sklepów, 82 mieszkania prywatne, 111 fabryki i zakłady przemysłowe, 144 kantory, biura prywatne i t. p.

— Petersburg. Ministerjum spraw wewnętrznych wzbronilo zakładania szynków lub karczem w pobliżu budowli wojskowych, zarówno po wsiach, jak i w miastach, bez pozwolenia władzy wojskowej. Do istniejących już szynków i karczem, nawet sąsiadujących z obozami letniami, zastosowane będą odpowiednie ograniczenia.

**ROZMAITOŚCI.**

× Wypadek kolejowy. Według doniesienia „Agencyi północnej“ wczoraj, o godzinie 2 minut 30 w nocy, pomiędzy stacyami Blaisy i Dijon, we Francyi, na linii kolei ługduńskiej, wykołcił się pociąg pociąg pociąg (express) idący z Paryża. Wkrótce potem nadbiegł pociąg pociąg pociąg, idący do strony Włoch, uderzył w pociąg wykołcony i wykołcił się również. Maszynista i ośmiu pasażerów z pierwszego pociągu znalazło śmierć na miejscu; ośmiu innych, ciężko poranionych, odwieziono do Dijon. Zarządzono śledztwo w celu wykrycia przyczyny katastrofy.

× Sensacyjny wyrok. Z jak bezwzględna surowością karzą sądy niemieckie wykrocze-

nia urzędników rządowych, przekonywa sprawa, jaką w tych dniach rozstrzygnął sąd karny I-go wydziału w Berlinie. Oskarżony, urzędnik pocztowy, zajęty w ekspedycyi gazet, pozwolił sobie kilka razy zabrać do domu odpadki papieru, pozostałe przy wycinaniu opasek krzyżowych, oraz resztki szpagatu używanego do obwiązywania pakietów. Pomimo to, że przywłaszczone przedmioty prawie żadnej nie przedstawiały wartości, oskarżony został uwięziony, a sąd, który powyższe wykroczenie nie uważa nawet za nadużycie, ale nazywa je tylko lekceważeniem sumienia, skazał go na trzy miesiące więzienia. Jest to najciężniejsza kara, jaką sądy niemieckie w takich razach stosują.

**TELEGRAMY.**

Petersburg, 6 września. (Ag. p.) Wczoraj Najjaśniejsi Państwo wraz z Najdostojniejszymi Dziećmi wyjechali na południe Rosyi.

Petersburg, 6 września. (Ag. półn.) W podróży na manewra do Rosyi południowej towarzyszy Najjaśniejszemu Panu świta i p. minister wojny. Szczegółowy program manewrów ogłoszony został w numerze 175 ym „Rusk. inw.“ Podczas manewrów mają być dokonane próby zastosowania konserw do żywienia żołnierzy i koni. W tym celu ma być delegowany profesor petersburski, Dobrosławin.

Petersburg, 6 września. „Nowoje wr.“ zapisuje pogłoskę, że Iszak chan podniósł istotnie rozkosz przeciw Abdurrahmanowi i że pomiędzy obu wojskami stoczona została nierozstrzygnięta bitwa. Gazeta dodaje: Ciągła wojna domowa w Afganistanie mogłaby skomplikować stosunek jego do państw sąsiednich.

Petersburg, 6 września. (Ag. półn.) Wczoraj Najjaśniejsi Państwo ze Swemi Dostojnymi Dziećmi, w towarzystwie Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza udali się na południe Rosyi. Najjaśniejsi Państwo z Cesarzowicem Następcą Tronu, Wielkimi Księżętami Jerzym Aleksandrowiczem i Włodzimierzem Aleksandrowiczem raczą udać się do obwodów manewrów wojsk okręgów charkowskiego i odeskiego.

Paryż, 6 września. Między Blaise a Dijon, pociąg spa erowy z Paryża wykołcił się pod Velar sur Ouche. Wskutek silnego uderzenia ośm wagonów pociągu wykołconego przetruczone zostały na drugą linię relsów. O wagony te uderzył nadchodzący w tej chwili pociąg pociąg pociąg z Włoch. Oba parochody runęły, ośm wagonów zostało zdruzgotanych. Z włoskiego pociągu maszynista i 8 podróżnych, 5 mężczyzn i 3 kobiety zabite, 8 osób ciężko rannych, istnieją obawy, iż pod szcztakami wagonów znajdują się jeszcze ofiary. Komunikacye przez dzień wczorajszy zupełnie były przerwane.

Wiedeń, 6 września. W dniu 10 b. m. arcyksiężę Albert udaje się na jesienne manewry do Berlina.

Berlin, 6 września. „Nordd. Allgem. Zeitung“ w gwałtownym artykule występuje przeciw prasie francuskiej z okazji zamachu Garnier'a.

Londyn, 6 września. Telegram z Baltimore donosi, iż onegdajszej nocy olbrzymi pożar zniszczył tam całą ulicę, mieszcząca najbogatsze sklepy; 7 strażaków znalazło śmierć przez zawałenie się palących murów. Szkody dochodzą do dwóch milionów dolarów.

Paryż, 4 września. (Ag. p.) W kołach politycznych uparcie obiega pogłoska, że generał Boulanger wyjedzie do Rosyi, po otrzymaniu oczekiwanych przezeń telegramów. W rzeczywistości zaś nikt nie zna ani istotnych jego zamiarów ani nawet gdzie się obecnie znajduje.

Wiedeń 6 września. (Ag. p.) Termin przybycia cesarza Wilhelma do Wiednia dotąd nie został oznaczony. Tyle tylko jest pewnem, że nastąpi ono w pierwszych dniach października.

**OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.**

Berlin 6 września. Skutkiem świąt żydowskich na giełdzie ruch był dziś znacznie mniejszy, niż w dniach ostatnich. Żywsze zainteresowanie wzbudzały akcyje niektórych banków niemieckich, lecz także inne papiery spekulacyjne trzymały się po większej części mocno, chociaż nie były przedmiotem znaczniejszych obrotów. W dziale rent zagranicznych, było w ogóle cicho; pożyczki ruskie, przy małym ruchu trzymały się mocno, kurs rubli zeszedł trochę z wysokiego poziomu wczorajszego. Na giełdzie zbożowej obroty zamykały się w granicach bardzo ciasnych; notowania pszenicy i żyta podniosły się 1 m. pomimo osłabienia notowań nowyroskich.

Berlin, 6 września. Biuletyn banku ruskiego 209 1/2 1/2, listy z Ławno 62 00, 4% listy likwidacyjne 64 90 5%, pożyczka wiedeńska II ser 61 00, III emisji 62 00, 4% pożyczka z 1883 r. 64 20, 4% listy zastawne ruskie —, kupon — 324 40, 5%, pożyczka pruska z 1864 roku 16 75, także z

1866 r. 168 25; akcyje banku handlowego 79 90, dyskontowego 71 75, dr. żel. warsz. w i l. 182 25, akcyje kredytowe austriackie 164 50, renta kolejowa ruska 99 50, 6% renta złota 112 25, pożyczka ruska 4%, wewnątrzna 61 80, dyskonta 3 1/2 pr. wato 1 1/2 1/2.

Londyn, 6 września. Pożyczka ruska: 1873 roku 98 1/2, konsola angielskie 98 1/2.

Berlin, 6 września. Penzencia 178 — 190 na wrz. paż. 185 1/2, na list. grad. 187 1/2, Zyto 143 — na 156, wrz. paż. 156 1/2, na list. gr. 160.

Londyn, 5 września. Cukier Java 96 proa. 16 1/2, stałe, cukier burakowy 14 1/2, nom.

Liverpool, 5 września. Sprawozdanie końcowe. Otrót. 15,000 bal. z tego na spekulacyę i wywóz 2,000 m. M. cen. Middling amerykańska na wrz. 6 1/2, nabywey, na wrz. paż. 5 1/2, nabywey, na paż. list. 5 1/2, nabywey, na list. gr. 5 1/2, nabywey, na gr. st. 5 1/2, nabywey, na st. lt. 5 1/2, nabywey, na lt. nr. 5 1/2, sprzedawcy, na nr. kw. 5 1/2, sprzedawcy, 4 1/2, nabywey. Dalejsze doniesienie: Ceara fair 6 1/2, Ceara good fair 5 1/2, Maranham fair 5 1/2, Egyptian brown good fair 6 1/2, Egyptian brown good 6 1/2 p.

Havre, 6 września. Kawa good average Santos na wrz. 90 00, na paż. 83 00, na gr. 74 75.

New-York, 5 września. Bawelna 10 1/2, w N. (leane 9 1/2, Kawa (Fair Rio) 14 1/2, Rio Nr 7 (low odinary na wrz. 11 47, na list. 10 77.

**TELEGRAMY GIELDOWE.**

Giełda Warszawska.		Z dnia 6	Z dnia 7
Zgładno z końcem giełdy.			
Za weksle krótkoterminowe			
na Berlin za 100 mr.	43.15	43. —	
na Londyn „ 1 L.	9.80	9.76	
na Paryż „ 100 f.	88.85	88.85	
na Wiedeń „ 100 s.	80.25	80.40	
Za papiery państwowe			
Listy likwid. Kr. Pol.	88. —	83. —	
Ruska pożycz. wschodnia	97.50	97.50	
4% pożycz. wewnątrzna z r. 1887	81.25	81. —	
Listy zast. ziem. Serji I	98. —	98. —	
„ „ „ „ II	167.5	166.00	
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	—	—	
„ „ „ „ II	95.75	95.75	
Listy zast. m. Łodzi Serji I	—	—	
„ „ „ „ II	—	—	
„ „ „ „ III	—	—	
Giełda Berlińska.			
Banknoty rosyjskie zaraz	209.15	207.25	
„ „ na dost.	208.50	206. —	
Weksle na Warszawę kr.	208.80	208.80	
„ Petersburg kr.	207.75	206.75	
„ „ dl.	215.50	203.50	
„ Londyn kr.	20.48	20.45	
„ „ dl.	20.35	20.35	
„ Wiedeń kr.	167.50	167.90	
Dyskonto prywatne	1 1/2	1 1/2	

**DZIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.**

Matężstwa zawarte w dniu 6 września:  
 W parafii katolickiej —  
 W parafii ewangelickiej 1, a mianowicie: Dawid Marecki z Pauliną Kramrich  
 Starozakonnych —  
 Z marli w dniu 6 września:  
 Katolicy: dzieci do lat 16-tu zmarło 11, w tej liczbie chłopców 7, dziewcząt 4, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzna 1, kobiet —, a mianowicie: Tomasz Błażejewski, lat 38.  
 Ewangeliści: dzieci do lat 16-tu zmarło 4, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 1, dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzna —, kobiet —, a mianowicie: Chrystyna Loth, lat 55, Wilhelmina Paul z Becków, lat 69.  
 Starozakonni: dzieci do lat 16-tu zmarło —, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt —; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzna —, kobiet —, a mianowicie —

**LISTA PRZYJEZONYCH**

**Hotel Polski.** Szczebanowski z Krakowa, Thiem z Zielonogóry, Czaki z Radomia, Bor z Kielc, Gładsten z Grodna, Szalowski z Zasku.  
**Hotel Victoria.** Liedke z Warszawy, Nasarow z Tyfisu, Szcin z Kielc, Macharadze z Kutais.  
**Grand Hotel.** Theodor Klose z Berlina, Ernst Strehler z Zurychu, Weeger z Kalisza.

**ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW.**

od dnia 1 (13) maja r. b.		GODZINY I MINUTY				
z Łodzi	odchodzą:	6 10	7 45	1 03	5 55	9 30
przychodzą						
do Kozłuszek		7 10	8 45	2 15	7 05	10 40
„ Skierniewic		8 45	10 20	4 52	8 24	
„ Warszawy		11 05	12 40	6 45	10 20	
„ Aleksandrowa		1 25	3 00	8 40		
„ Czechojuczka		2 21	3 56	9 21		
„ Piotrkowa			9 52	3 40		12 43
„ Czechojuchowy			12 05	6 22		2 43
„ Granicy			2 25	9		4 50
„ Sosnowca			2 25	9 37		4 50
„ Tomaszowa		10 22	10 22			12 18
„ Beina		2 11	2 11			
„ Radomia		4 10	4 10			
„ Kielc		4 58	4 58			
do Łodzi		GODZINY I MINUTY				
przychodzą		10 30	8 50	4 35	10 15	8 40
odchodzą						
Kozłuszek		9 30	7 50	3 35	7 10	7 40
„ Skierniewic		7 47		1 01	7 43	
„ Warszawy		3 20	19 45	6 00		
„ Aleksandrowa		2 40	9 03			
„ Czechojuczka		1 00	8 00			
„ Piotrkowa		8 11	9 01			6 30
„ Czechojuchowy		8 15	12 28			12 00
„ Granicy		1 29	9 50			10 25
„ Sosnowca		1 29	7 55			10 25
„ Tomaszowa		12 37				6 00
„ Beina		8 16	4 16			
„ Radomia		1 31				2 43
„ Kielc		12 31				6 37

UWAGA. Ctry oznaczone grubszym drukiem wyjeżdżają z Łodzi od godziny 4-ej wieczorem do godz. 6-ej rano.

O G Ł O S Z E N I A.

**Teatr LETNI**

**SELLINA.**

Towarz. artystów dramatycznych pod dyktando **Juliana Grabińskiego.**

W sobotę i w niedzielę d. 8 i 9 września 1888 roku.

**MIKADO**

Najnowsza Operetka w 2 aktach, W. S. Gilberta. Muzyka Artura Sullivana. Przełożył z angielskiego J. Kleczyński. Grana dotąd w Warszawie 100 razy.

**Drugi kurs tańców**

osobno dla dorosłych i dzieci, rozpoczyna się u mnie we wtorek d. 11 września r. b. Zapisywać się można codziennie w moim mieszkaniu (Dzika ulica vis-à-vis pałacu pana Frenkel) od godz. 12 do 4 po południu.

**Adolf Lipiński,**

nauczyciel tańców i gimnastyki. 1232-3-3

**SZKOŁA TAŃCOW I GIMNASTYKI**

**Adolfa Lipińskiego** przy ulicy Dzikiej naprzeciw pałacu P. Frenkel, parter. Przyjmuje codziennie od 12 do 4 po południu. Kursa już rozpoczęte. 1163-0-12

**W zakładzie ogrodniczym**

Piotrkowska Nr. 749.

są do nabycia w wielkim wyborze francuskie i harlemskie **cebule kwiatowe,** które poleca po cenach niskich.

**W. Dirsus.**

1236-2-2

**ОБЪЯВЛЕНИЕ.**

Объявляется, что 13 Сентября 1888 года съ 12 час. дня по Полудневой улице подъ N. 283, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Абраму Валлаху, состоящее из мебели и прессмашин, оцененное для торговъ въ 295 руб. — коп. Г. Лодзь, Августа 25 дня 1888 г. И. д. Суд. Прист. Якубовский. 1240-1-1

**Młoda paniąka**

ukończywszy nauki z odznaczeniem, pragnie udzielać lekcji języka polskiego, literatury, języka francuskiego, niemieckiego, oraz innych przedmiotów. Oferty proszę składać w redakcyi „Dziennika Łódzkiego“ pod lit. J. L. K. 1241-1-1

**Młoda osoba**

dobrze wychowa i mówiąca po rusku, niemiecku i po polsku, życzy objąć obowiązki hony. Oferty przyjmuje redakcyja Dziennika pod lit. O.Z. 1234-3-3

**CHŁOPCY**

od 15 do 17 lat, będą przyjmowani jako uczniowie do fabryki

**PILNIKARSKIEJ**

**Wacława Matiatko**

ul. Piotrkowska Nr. 750. 1242-0

**POTRZEBNE ZARAZ**

**niańka i pokojówka** z dobrymi świadectwami. Pasaż Meyera, róg Dzikiej, naprzeciw poczty, mieszkania Nr. 9. 1233-3-2

**POKÓJ**

dla pojedynczej osoby do wynajęcia zaraz, ulica Średnia dom Nr. 416-a, pierwsze piętro, po stronie prawej. 1200-6-6

**Dr. J. Birencweig**

b. asystent oddziału chor. wener. i skórnych szpitala starozakonných w Warszawie przyjmuje wyłącznie z cierpieniami org. płciowych i skóry od 11-1 i 3-7 po południu, ulica Piotrkowska 257-A, gdzie cukiernia Meyera. 683-30-24

**Dr. W. Pinkus**

po 13 letniej praktyce w Mławie przeniósłszy się do Łodzi, zamieszkał na Piotrkowskiej w domu p. Jaskowicza Nr. 33 (nowy) wprost domu W-go Silbersteina. Przyjmuje chorych: rano od 8-10, po południu od 3-5. 1166-20-13

**IV KLASOWA SZKOŁA REALNA**

róg ulicy Wschodniej i Dzielnej, dom Konarskiego.

Zapis uczniów rozpoczął się 8 go sierpnia. Uczniowie będą przystępowani do wyższej szkoły rzemieślniczej i do gimnazjum przy pomocy nauczycieli szkół rządowych. Do klas wstępnych będą przyjmowane dzieci w wieku od lat siedmiu.

Przełożony

**MEJER.**

Wykład nauk w dwuklasowej szkole prywatnej dla chłopców izraelskich w Łodzi przy ulicy Zachodniej dom A. Friedricha dawniej Wagnera, rozpoczyna się z dniem 9-tym września r. b. Zapis zaś uczniów do tego czasu odbywa się codziennie od godz. 9-12 w tymczasowym mieszkaniu mojem przy ulicy Zachodniej dom Greulicha. Utrzymujący Szkołę

**Stanisław Goldsobel.**

były nauczyciel szkół rządowych i prywatnych. 1216-7-7

**Obwieszczenie.**

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądaną została pożyczka na nieruchomości pod Nr. 1235 a, przy ulicy Targowej położoną, Augusta i Ernestyny małżonków Wenske własną, to jest pożyczka dodatkowa rs. 9,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądaney pożyczki, Stowarzyszeniu zechcą przedstawić dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Prezes: L. Grohmann.

Dyrektor Biura: A. Róścki.

1239-1

**Zaginął paszport,**

wydany przez naczelnika powiatu Turek, na imię Wilhelma Wolfa. 1243-1

**Dr. L. Przedborski**

ORDYNATOR SZPITALA przyjmuje z chorobami gardła, krtani nosa i uszu codziennie od 3 ej do 6-jej po południu. Nowy-Rynek Nr. 4. 750-57-27

Nakładem redakcyi „Dziennika Łódzkiego“ opuściło prasę i jest do nabycia w kantorze drukarni Dz. Łódzkiego i we wszystkich księgarniach dzieło pod tytułem:

**PRAWO FABRYCZNE**

z dnia 3 (15) czerwca 1886 roku

jego znaczenie, zasady, treść i zastosowanie, wyłożył i uzupełnił przykładami i wzorami, **Stefan Kossuth**

dyrektor towarzystwa zakładów żyrdowskich Hiellego i Dittricha.

**NIESKLEJANE**

FABRYKA TABACZNA

**A. N. SZAPOSZNIKOWA**

w PETERSBURGU.

Poleca Szanownej Publiczności papierosy zwijane w gільcach bez kleju z prawdziwej francuskiej bibułki ryżowej firmy **Abadie w Paryżu.**

**NIESKLEJANE**

Nr. 100. } 10 sztuk 10 kop.

Nr. 60. } 10 sztuk 6 kop.

Upraszam o zwrócenie szczególnej uwagi na wysokie ich zalety.

Nabywać można we wszystkich składach tabaczných i dystrybucyah w Warszawie i na prowincyi.

Fabrykant Tabaczný,

**A. N. Szaposznikow.**

1212-5-3

**NIESKLEJANE**

**Droga żelazna Fabryczno-Łódzka,**

podaje do wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź w dniu 29 sierpnia (10 września r. b., o godzinie 10 ej rano, sprzedanemi będą przez publiczną licytację następujące a dotąd niewykupione transporty:

Data przybycia towaru	Rok, m. i d.	% frachtu	Ze stacyi	Nazwisko wysyłajacego	Nazwisko odbierajacego	Ilość sztuk	Rodzaj towaru	Waga P. i fant
1888 Lipca	7/19	56624	Warszawa	Szmarag Zysman	Okaziciel Rabinowicz	1	Wina cukierki	1 17 4 10
	14/26	68626				6		

1130-1-1

**BAZAR.**

Otworzywszy pracownię sukien i okryć damskich

ORAZ **UBRAŃ DZIECIENNYCH**

przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 43, naprzeciw p. Petersilge, mam zaszczyt polecić W. W. Paniom staranne i sumienne wykończenie powierzony mi roboty, po cenach umiarkowanych. Posiadając patent z ukończenia szkoły kroju W-go Głodzińskiego w Warszawie, mogę udzielać tychże lekcji.

Z poważaniem **K. Lewińska.**

Tamże POTRZEBNE są PANNY odpowiednio uzdolnione. 1245-3-1

**ANTONI RAUCH,**

Królewska 47, Telefon Nr. 457,

skład hurtowy olejów, oliw i tłuszczów,

poleca pp. fabrykantom wszelkie oleje roślinne i mineralne, waseline, oraz różnorodne tłuszcze dla potrzeb fabrycznych. Reprezentant Zygm. Kempniński. 1186-0-3

**Ludwik Radwański, MALARZ POKOJOWY I ZNAKÓW**

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie malarstwa wchodzące. Wykonuję również starannie: tapetowanie pokoi, malowanie podług olejem pokostowym i — lakierowanie. Ceny przystępne. Adres: róg ulicy Cegielnianej i Wschodniej, N. 1384, dom fabrykanta W-go Wagnera w Łodzi. 1214-0-2

**GIEŁDA WARSZAWSKA d. 6 września.**

Wekle.		ZA		Dyskonto		W ciągu giełdy		Dopełnione transakcyje	
						żądano	chciano płac.		
Berlin	dl. ter. 2 d.	100 mr.	3					48 2/2	48 47 95
" niem. malasta bank.	kr. ter. 2 d.	100 mr.	3			48.15			
" "	dl. ter. 2 d.	100 mr.	3						
" "	kr. ter. 2 d.	100 mr.	3						
London	dl. ter. 8 m.	1 £.	9						
" "	kr. ter. 3 m.	1 £.	9			9.80			
Parýz	dl. ter. 10 d.	100 Fr.	2 1/2						
" "	kr. ter. 10 d.	100 Fr.	2 1/2			38.85			
Wiedeń	dl. ter. 8 d.	100 flor.	4						
" "	kr. ter. 8 d.	100 flor.	4			80.25		80	
Petersburg	dl. ter. 8 d.	100 rs.	1/2						

  

Papiry państw. (za 100 rs.)		Dopełnione tranz.		w ciągu giełdy		Akcyje. (za 100 rs.)		Dopełnione tranz.		w ciągu giełdy	
	Stopy proc.			żąd.	chc. pł.					żądano	chc. pł.
Listy Łakw Kr. Pol. duże	4			88		Akcyje D. Ż. War.-W. 100 r.	4				
" " " " male	5			87 75		" " W.-Byd. 500 r.	4				
Ros. Pol. Ws. I em. 100	5			98		" " " " 100 r.	5				
" " " " II " 100 r.	5			97 75		" " Teresap. 100 r.	5				
" " " " III " 100 r.	5			97 50		" " Fabr.-Łódzkiej	5				
Ros. Pol. Fr. s. r. 1864 I em.	5					" " Nadwiślańsk.	5				
" " " " II em. 1866 I em.	5					" Banku Handlowego	5				
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5					" w Warszawie 250 r.					
" " " " II " "	5					" War. Ban. Dys. 250 r.					
" " " " III " "	5					" Ban. H. w Łodzi 250 r.					
" " " " IV " "	5					" War. Tow. Ub. ognia					
Renta kolejowa	5					" z wpl. rs. 124 250 r.					
4% Pol. wewn. z r. 1887	4			81.25		" War. Tow. P. Cakru 500					
Listy zast. Ziemi. S. I lit. A B	5			98.		" Cakr. Dobrosł. 500 r.					
" " " " " " male	5					" Józefów 250 r.					
" " " " " " lit. B.	5					" " " " 250 r.					
" " " " " " male	5					" " " " 250 r.					
" " " " " " Ser. III lit. A	5	96.55	96.60	96.75		" " " " 250 r.					
" " " " " " lit. B.	5					" " " " 250 r.					
" " " " " " male	5					" " " " 250 r.					
" " " " " " Ser. IV lit. A	5					" " " " 250 r.					
" " " " " " lit. B.	5					" " " " 250 r.					
" " " " " " male	5					" " " " 250 r.					
" " " " " " Saryja V A B.	5					" " " " 250 r.					
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5					" " " " 250 r.					
" " " " " " II	5			96.50		" " " " 250 r.					
" " " " " " III	5			96		" " " " 250 r.					
" " " " " " IV	5			96.90		" " " " 250 r.					
" " " " " " V	5			96.75		" " " " 250 r.					
Oblig. m. Warszawy duże	5					" " " " 250 r.					
" " " " " " male	5					" " " " 250 r.					
Listy zast. m. Łodzi, I	5					" " " " 250 r.					
" " " " " " II	5					" " " " 250 r.					
" " " " " " III	5					" " " " 250 r.					
" " " " " " V	5					" " " " 250 r.					
Listy zast. m. Kalisza.	5					" " " " 250 r.					
" " " " m. Lublina	5					" " " " 250 r.					
" " " " m. Plocka	5					" " " " 250 r.					
Listy zast. K. T. W. s. Kr. Z.	5					" " " " 250 r.					
Listy 8% Wilenskio dl.	5					" " " " 250 r.					